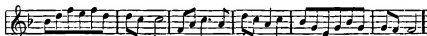


9. r.

od Buska.



Poczęm skrzypce.



10. a.

od Kutna (Strzelce.)



1. Chowałam se gołąbeczka
w tej nowej komorze
tako lecie jako zimie
służący przy dworze.
2. I chowałam i kochałam
później wypuściłam,
ach ja biedna, nieszczęśliwa
sama się zostałam.
3. Jak poleciał, tak poleciał
i usiadł na dębie,

- ach ja jego pięknie proszę
„wróć mi się gołąbie.”
4. Jak poleciał, tak poleciał
i usiadł na kole,
ach ja jego pięknie proszę
„wróć mi się sokole.”
5. Ciężko temu kamieniowi
pod wodę idący,
jeszcze więcej sercu memu
w kochaniu będący.

10. b.

od Garwolina (Ostrołęż, Sokół).

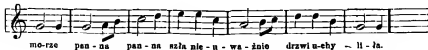




- | | |
|---|---|
| 1. Wyszła była grzeczna panna
z pod czarnego morza,
chowala se gołąbeczka
w tej nowej komorze. | a ona go pięknie proszę
„dysiu mój gołębie. |
| 2. Jak chowała, tak chowała
i drzwi uchyliła,
gołąbeczek jej wyleciał
ona zobaczyła. | 4. A dysiu mój, dysiu dysiu
dysiu mój dysieńku. ?
a ty mnie teraz opuszczasz
oj ty mój kochanku. |
| 3. Jak wyleciał, tak wyleciał
usiadł se na dębce, | 5. A chowałam i ścisnęłam
jako sama siebie,
a ty mnie teraz opuszczasz.
bodaż że Bóg ciebie !” |

10. c.

od Przysuchy.



- | | |
|---|---|
| 1. Dobrzeć to dobrze
służyć przy dworze,
gołąbka chować
w nowej komorze. | gołąbek uciek
nie obaczyła. |
| 2. Panna szła nieuważnie
drzwi uchyliła, | 3. I upad ci jej
na dużym lesie,
panna mu groszek
w fartuszu niesie. |

4. I upadł-ci jej
na dużej śliwce,
panna mu mówi:
„dyś, dyś, myśliwce!”
5. I upadł-ci jej
blisko na ganku,

- panna mu mówi,
„dyś dyś kochanku!”
6. I upadł ci jej
bliżej na progu,
panna mu mówi:
„dyś, chwala Bogu!”

10. a.

od Krakowa i Częstochowy.



1. Oj niemaż niema
jak służył przy dworze,
gołąbka chować
w nowej komorze;
2. Z nieostrożności
jam drzwi uchyliła,
gołąbeczek uciekł
jam nie zobaczyła.
3. I usiadł ci jej
w polu na dębie
dziewczyna woła:
duś duś mój gołąbie.
4. I usiadł ci jej
niżej na wiśni,
dziewczyna woła:
daziu daziu zbliż się.

5. I usiadł ci jej
niżej na płocie,
dziewczyna woła:
zbliż się mój kłopotcie.
6. I usiadł ci jej
nisko na progu:
kiedyś tu usiadł
to chwala Bogu!
7. Dajże mi grochu
moja najmiłsza,
bo jak mi niedasz
to mi da insza.
8. Dałabym ci grochu
lecz się boję grzechu,
hym nie nie została
w tym ludzkin pośmiechu.

Wart. z Oleska p. 1. w Gal. str. 446.

10. e.

od Sierpeca, Dobrzyńa n. Wisłą.



1. Oj dobrzeć dobrze
służyć przy dworze,
gołąbka chować
w nowej komorze.
2. Jam sobie wyszła
drzwi uchylila,
gołąbek wyszedł
nie zobaczyła.
3. Oj usiad, usiad
wyżej na dębie,
dzieweczyna woła, jedyna woła:
dys dys gołębie!
4. Oj usiad, usiad
niżej na wiśni,
dzieweczyna woła, jedyna woła:
toć cię mam w myśli!
5. Oj usiad, usiad
nisko na płocie,
dzieweczyna woła, jedyna woła:
dys dys klejnocie!
6. Oj usiad, usiad
w sieni na progu;
„kiedys tu przyszedł
to chwala Bogu!”
7. „Dajże mi grochu
moja najmilsza,
bo jak mi niedasz
to mi da insza.”
8. „Dałabym grochu
boję się grzechu,
bym nie została
w tym ludzkiem śmiechu.

10. r.

od Włocławka.



10. g.

od Makowa (Szelków).



dalej Nr. 10. c.

3. Choćbyś wołała
i nawołała,
już ci niebędziesz
gołąbka miała.
4. I usiadł ci jej
niżej na płocie,
ona go woła:
dys dys klejnocie.

5. I usiadł ci jej
niżej na oknie,
ona go woła:
suknia ci zmoknie.
6. I usiadł ci jej
niżej na łóżku,
ona mu wyniosła
grozku w fartuszu.

10. h.

od Osterode.

1. Służyła dziewczyna
przy królewskim dworze,
wysłuchiwała gołąbeczka
w tej nowej komorze.
2. Poszła do komory
i drzwi uchyliła,
wyleciał jej gołąbeczek
raz nieobaczyla.
3. Wyleciał, poleciał
i usiadł na dębie,
ona woła okieneczkiem
„dyziu, dyż gołębie!”

4. Dyziu, dyziuleczku
siwy gołąbeczku,
aż ja cię nie kochała
o mój Jasiuleczku?”
5. „Kochałaś, kochała
nie zapieram tego,
a ja we świat przeczpojadę
ty już masz innego.”
6. Chodziła po moście
rozmyślała sobie,
czyli ja się mam utopić
czy chodzić w żalobie?”

ze zbioru *Główniarska*.

10. i.

od Ciapłowa, Kazanowa.



- | | |
|--|---|
| <p>1. Ja nieszczęśliwa'
drzwi uchyliła,
gołąbek uciek
nie zobaczyła.</p> <p>2. Jak ci uciek
padł na jabłoni,
dziewczyna wyszła, jedyna wyszła
gołębia goni.</p> <p>3. Jak ci uciek
i padł na dębie—
dziewczyna wyszła, jedyna wyszła
zliż zliż gołębie</p> | <p>4. I jak ci uciek
i padł na wiśni,
dziewczyna wyszła, jedyna w:
zliż zliż najmiłszy</p> <p>5. I jak ci uciek
i padł na progu,
dziewczyna wyszła, jedyna w:
tuś chwała Bogu.</p> <p>6. I jak ci uciek
i padł na łóżku
dziewczyna wyszła, jedyna w:
dała mu groszku.</p> |
|--|---|

II. a.

od Kołana (Mukrylas, Brzesno).



1. Zakochali się, zakochali się
dwoje ludzięńków w sobie
a pan Jezus wie, a pan Jezus wie,
czy na pociechę sobie.
2. Zakochali się, zakochali się
dołę się nie widzieli,
jak się ujrzeni, jak się ujrzeni,
oboje zachorzeni.
3. Da u Kasiuli, da u jedynej
bieluchną pościelozku,
da u Jusieńka, biednej sieroty
zielona muraweczka. —

4. Da u Kasiuli, da u jedynej
miodu, wina zadosyć;
da u Jasiénka, biednej sieroty
zdrojowej wody prosić.
5. „Moja matulu, moja jedyna,
jeśli ja wam mila —
ześlijcie też mu, ześlijcie też mu,
memu Jasiowi wina.
6. Moja matulu, moja kochana;
otwórzcie mi skrzyneczkę;
niech ja uszyję, niech uhaftuję
Jasiowi koszuleczkę.
7. Jeśli będzie zdrow, jeśli będzie zdrow,
niechże ją w zdrowiu schodzi,
a jeśli umrze, a jeśli umrze
pochować się w niej godzi.”
8. A nad Kasieńką, a nad jedyną,
ojciec i matka płacze —
a nad Jasiénkiem, biedną sierotą,
wrony koniczek skacze.

II. b.

od Ostrołki (Chrostowo, Troszyn).

Za - ko - cha - li się za - ko - cha - li się dwo - jo - lu - dzi - sków

w so - bie a Pa - n Je - zus wie a Pa - n Je - zus wie czy na po - cie - chę so - bie.

dalej jak Nr. 11. a.

na tęś nutę śpiewają pieśń:

Tamój za dworem — tamój za dworem
zieloniejsza murawa,
tamój dziewczyna — tamój jedyna
pasła ślicznego pawia i t. d.

patrz *Serya II.*

. II. c.

od Szosyina v. Ortelburg (Rozogi).



1. Moja mamulu, moja kochana
daj mnie do dworu służyć;
boć to we dworze, boć to we dworze
trzeba roskoszy użyć.
2. Boć to we dworze, boć to we dworze
drogie myto dają;
za roczek za dwa, za roczek za dwa
zieloną suknię skrają.
3. Niewyszło roczek, niewyszło drugi
niewyszło półtora:
jużoi dziewczyna, jużci jedyna
niesie dziecko ze dwora.
4. „Moja siostrzyczko, moja jedyna,
doradź że mi doradź —
a gdzież to dziecko, gdzież to maleńkie,
gdzież ja mam je podziąć?”
5. „Moja siostrzyczko, moja jedyna
wynieś mi do sieni,
a powiedz jemu, powiedz Jasiowi,
niech się z tobą żeni.”
6. „Moja siostrzyczko, moja jedyna
jużem ja tam była,
a jego matka, jego rodzona,
straszenie mnie polajala.” (*lub* wybiła)
7. „Moja Kasiulu moja jedyna,
by to mego syna (*było*)
zaraz bym temu, zaraz bym temu (*dziecku*)
koszulkę uszyła.”

8. „Moja mamuniu, moja jedyna
otwórzcie mi skrzyneczkę
sama uszyję — i wyhaftuję
dziecięciu koszuleczkę.
9. Jeśli będzie zdrow, jeśli będzie zdrow,
niechaj ją w zdrowiu schodzi —
a jeśli umrze, a jeśli umrze,
pochować się w niej godzi.

12. a.

od Makowa (Zakliczewo, Borowo).



- | | |
|---|--|
| 1. Tam za Warszawą — na błoniu,
wywijał Jasio — na koniu. | 9. Tam na ratusiu — dzwoniono,
panny do dwora — wolano. |
| 2. Wójtówna za nim — chodziła,
małeńkie dziecko — nosiła. | 10. Do rady panny, — do rady,
małeńkie dziecię — u wody. |
| 3. Tak ci je długo — nosiła,
aż je na dunaj — puściła. | 11. Wszystkie panienki — w rząd stały,
tylko wójtówna — za niemi. |
| 4. „Płyńcie dzieciąteczko — do młyna,
rusz młynarzowi — kamienia.” | 12. „Moja wójtówna — co ci to,
co cię w czepeczek — owito?” |
| 5. Siedzi młynarczyk — na podzie
płyń dzieciątko — po wodzie. | 13. „Główekka moja — bolała,
mateńka mi ją — zawiła. |
| 6. Drobną siateczkę — zarzucił,
małeńkie dziecko — uchwycił. | 14. A wywiedźcież mnie — do boru,
napalcie ze mnie — popiołu. |
| 7. „Coś ty tu dziecko — robiło,
coś po tej wodzie — płynęło?” | 15. Rozsiejcie popiół — po polu,
narośnie z niego — kąkol. |
| 8. „Matka mnie moja — puściła,
samą się panną — czyniła.” | 16. Będą ten kąkol — panny rwać,
i o wójtównie — pieśń śpiewać. |

12. b.

od Ostrowia w Ostrołęckim (Jelonki).





- | | |
|--|--|
| 1. Tam pod Toruniem — na błoniu
wywija Jasio — na koniu. | 14. I natnijcie mi — smolnych drew
i połóście mnie — wedle nich. |
| 2. Anusia za nim — chodziła,
w fartuszu dziecię — nosiła. | 15. Napali się tam — popiołu,
to rozściejcie go — po polu. |
| 3. I puciła je — na wodę
„napatrz się Jasiu — na swą ślicz-
ną urodę.” | 16. Wyrośnie tamój — modry kwiat,
będzie mnie żałował
będzie mnie lutował. (<i>litował się</i>)
cały świat. |
| 4. Wyszedł rybaczek — pochłodzi,
i ujrzy dziecko — na wodzie. | 17. Wyrośnie tamój — lelija
będzie mnie żałował
będziemnie lutował
ta marna bestyja. |
| 5. Zaraz ci siatkę — zawiedzie,
wyciągnął z wody — przytulił do
siebie | |
- dalej jak Nr. 12. b. od w. 7.*

12. c.

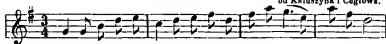


12. d.

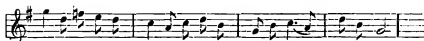


12. c.

od Kaluszyńska i Cegiłowa.



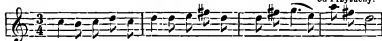
Tam za War-sza-wą tam za War-sza-wą na bło-niu na bło-niu



wy-wi-ja Ja - sio wy - wi - ja Ja-sio na ko - nlu na ko - nlu.

12. r.

od Przysuchy.



Tam pod Krakowem tam pod Krakowem na bło-niu na bło-niu



wy-wi-ja Ja - sio wy-wi-ja Ja - sio na ko-nlu na ko-nlu.

- | | |
|-------------------------------------|--------------------------------------|
| 1. Tam pod Krakowem — na błoni | 9. Wszystkie panienki — nad panny, |
| wywiJa Jasio — na koniu. | Kasia wójtówna — za drzwiami. |
| 2. Kasiunia za nim — chodziła | 10. Wszystkie panienki — w wianeczku |
| w fartuszu dziecię — nosiła | Kasia wójtówna — w rąbeczku. |
| 3. Wyszła nad rzekę — o chłodzie, | 11. „Coś to Kasiu — zrobiła, |
| i puściła je — po wodzie. | coś się w rąbeczek — zwinęła.” |
| 4. „Płyńże dzieciątko — do mlyna, | 12. „Oj bo mnie główką — bolała, |
| pomożesz ojcu — kamienia.” | w rąbek ją zwinąć — kazała.” |
| 5. Siedział młynarczyk — na kłodzie | 13. Weźcież Kasiunię — za rączkę, |
| ujrzał dzieciątko — na wodzie. | i wyprowadźcie — na łączkę. |
| 6. Drobną siateczkę — zarzucił, | 14. I zapalcie ją — na polu, . |
| małe dzieciątko — uchwycił. | i naróbcie z niej — popiołu. |
| 7. Trzeba to dziecię — mianować, | 15. Wyrośną na niej — chojaki |
| która to będzie — jego mać. | będą ją płakać — chłopaki. |
| 8. Schódźcie się matki — z córkami, | 16. Wyrośnie na niej — róży kwiat, |
| a wy ojcowie z synami. | będzie ją płakać — cały świat. |

12. g.

od Latomińska (Małyń, Jeżew).



A tam w To-ru-niu a tam w To-ru-niu na bło-niu na bło - nlu

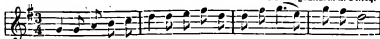


Je-ździł tam Ja-sio Je-ździł tam Ja-sio na ko-niu na ko-niu.

1. A tam w Turuniu — na b'oniu
jeździł tam Jasio — na koniu.
2. I tam Kasińka — chodziła,
dziecie malutkie — nosiła.
3. I rzuciła je — we wodę,
i zapłakała — na swoją urodę.
4. Zaraz to dziecię — złapali,
i do ratusza — znać dali.
5. Zaraz w ratuszu — dzwonili
żeby się matki — z córkami scho-
dzili.
6. Oj wszystkie panny — w wianeczku
jedna Kasieńka — w czepeczku.
7. Zaraz stós drzewa — złożyli
nadobną Kasię — spalili.
8. „Naróbcie ze mnie — popiołu,
i rozsiejcie muie — po polu.
9. Wyrósnie ze mnie — róży kwiat,
będzie mnie płakać — cały świat.
10. Wyrósnie ze mnie — lelija,
będzie mnie płakać — cała familja.
11. Wyrósnie ze mnie — chojenka,
będzie mnie płakać — mateńka.
12. Wyrósnie ze mnie — koczanek,
będzie mnie płakać — kochanek.”

12. h.

od Nowogomiasta n. Pilicą.



Tam za War-sza-wę tam za War-sza-wę na blo-niu na blo-niu



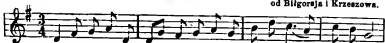
wy-wi-ja Ja-sio wy-wi-ja Ja-sio na ko-niu na ko-niu.

1. Tam za Warszawą — na bloniu,
wywija Jasio — na koniu.
2. Kasieńka za nim — chodziła,
i dziecięczo — uosiła.
3. „Czy chcesz Jasieńku — ojcem być
czy mam to dziecko — utopić.”
4. „Niechę Kasieńku — ojcem być,
można to dziecko — utopić.”
5. Wzięła Kasieńka — pod boczeki,
rzuciła dziecko — w dunaik głębo-
czki.
6. Siedział młynarczyk — na podzie,
widzi dzieciętko — na wodzie.

dalej jak Nr. 12. f.

12. i.

od Biłgoraja i Krzeszowa.



Oj tam za dwo-rem oj tam za dwo-rem na blo-niu na blo-niu



1. Oj tam za dworem — na błoniu,
wywija Stasio — na koniu.
2. Marysia za nim — chodziła,
dziecię na rękę — nosiła.
3. „Rzuć Maryś dziecię — do wody,
nie będzie nam — żadnej przeszkody.
4. Ciś Maryś dziecię — do Bugu,
niebędziesz płakać — po ślubu.
5. Marysia dziecię — rzuciła,
a sama z płaczu — umiera.
6. Płynął młynarczyk — po wodzie,
znalazł dzieciątko — na spodzie.
7. Zaraz do dworu — daje znać,
która to która — jego mać.
8. A we wsi w dzwony — dzwoniono,
panny na ratusz — ściągiono.
9. Wszystkie panny postawały — przed panami,
tylko jedna Marysia — za drzwiami.
10. Wszystkie panny postawały — w wianeczku,
tylko jedna Marysia — w rąbeczku.
11. Moja Marysiu — co ci to
co ci główeczkę w biały rąbeczek — uwito?
12. „Głowa mnie moi panowie — bolała,
tóm sobie ją w biały rąbeczek — związała.”
13. „Oj nie to to, moja Marysiu — nie to to,
utraciłaś dzieciątko — jak złoto.”
14. Wziął ci ją młody kacik — za rączkę,
wyprowadził — na łączkę.
15. „Chcesz że ty, moja Marysiu — moją być,
mógłbym ja cię od tej męki — wyzwolić.”
16. „Oj niebyła moja matka — panową,
i ja też niemyśle być — katową.
17. I wziął ci ją stary kat — pod boczek,
wtrącił ci ją w Bug — głębocki.

12. j.

od Kiele.



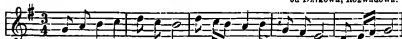
Tam za War-sza-wą tam za War-sza-wą na blo-niu na blo-niu



wy-wi-ja Ja-sło wy-wi-ja Ja-sło na ko-niu na ko-niu.

12. k.

od Daikowa, Kozwadowa.



Z tamtej stro-ny Du-na-ja zle-le-nią się dwa ga-ja dwa ga-ja.

- | | |
|---------------------------------|------------------------------------|
| 1. Z tamtej strony dunają, | 6. Przyszedł ci do niej kat młody, |
| zielenią się dwa gaja. | i wziął-ci se ją w rozmowy. |
| 2. W jednym ptaszki śpiewają, | 7. Jeżelibyś chciała moją być |
| w drugim panny gadają. | radbym cię od śmierci wybawić. |
| 3. O kim że to ta mowa? — | 8. „Kiem zasłużyła niech ginę |
| o dziewczynie wójtowa. | bo ja tej śmierci nie minę.” |
| 4. Że troje dzieciak straciła, | 9. Zawiódł ci ją na most wysoki |
| jeszcze się panną nosiła. | wtrącił ją w Sanek głęboki. |
| 5. Skoro się ojciec dowiedział, | |
| do kata jej iść kazal. | |

Żeg. Pauli P. i. p. w Gal. str. 89.

12. l.

od Kłodawy.



A za War-sza-wą a za War-sza-wą na blo-niu na blo-niu



a ja-ździ Ja-sło a ja-ździ Ja-sło na ko-niu na ko-niu.

1. A za Warszawą — na błoniu
a jeżeli Jasio — na koniu.
2. Wójtówna za nim — chodziła
dzieciatko jego — nosiła.
3. I póty je tam — nosiła
aż je też tam w ten zdroiczek —
puściła.
4. „A płyn-że ty dziecię do młyną
do młynarczyka — Marcina.
5. Młynarczyk siedział na podzie
i złapał dziecko — na wodzie.
6. A w środku rynku — zagrano
wszystkie panienki — zwołano:

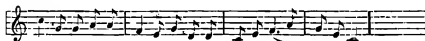
Dalej no. 12. n.

12. m.

od Wiskitek (Guzów).



Tam za War-sza-wą tam za War-sza-wą na blo-niu na blo-niu

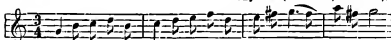


tam je-dzie Ja-sio tam je-dzie Ja-sio na ko-niu na ko-niu.

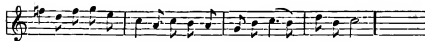
Dalej no. 12. h.

13. m.

od Żychlina (Chochołów, Zarembów).



Tam pod Kra-ko-wem tam pod Kra-ko-wem na blo-niu na blo-niu



wy-wi-ja Ja-sio wy-wi-ja Ja-sio na ko-niu na ko-niu.

1. Tam pod Krakowem — na blo-
niu,
wywija Jasio — na koniu.
2. Marysia za nim chodziła,
w fartuszu dziecie — nosiła.
3. Tak je nosiła — nosiła,
aż je w ten dunaj — rzuciła.
4. Stojął młynarczyk — na podzie,
i złapał dziecię — na wodzie.
5. I zaniósł ci je — do młyną,
do młynarczyka — Marcina.
6. „Moje ty dziecię — mam cię znać,
toć to wójtówna — twoja mać.”

- | | |
|---|--|
| 7. Wszystkie panienki — stanęły,
jedna wójtówna — za nicmi. | 12. „Toń że Marysiu — toń do dna,
jużes ty świata — niegodna. |
| 8. „Co ci wójtówno — co ci to,
że cię w rąbiczek — owito. | 13. Trzy razy Maryś — tonęła,
za czwartym razem — ojca matki
żądała. |
| 9. „Nie ci mi ludzie — nie ci mi,
tylko tak ludzie — zmyślili. | 14. „Toń że Marysiu — toń do dna,
jużes ty świata — niegodna.” |
| 10. Oj moi ludzie — główką mnie bolała
upiąć ją sobie — kazała. | 15. „Jakżeś mnie matko — karała,
raz-ci na tydzień — bijąla; |
| 11. Wziął ci ją Jasio — za boczeki,
wrzucił wójtównę — w ten dunaj
głęboczki. | 16. I kazałaś mi — z Jasiećkiem,
koniki pasać — da ro dzień.” |

12. o.

od Wielunia, (Rudłica, Skrzynno).



1. Pod Krakówem czarna rola — na polu
wywija tam Jasiunczek — na koniu.
2. Po tej roli Kasineczka — chodziła
maluteczkie dzieciąteczko — nosiła.
3. I znalazła taką wodę — u młyna
co dzieciątko maluteczkie — ciepnęła.
albo: I podeszła z dzieciątkiem pod ogrody
i ciepnęła swoje dziecko — do wody.
4. Po tej wodzie dwaj rybacy — brodzili
co dzieciątko maluteczkie — wyjęli.
5. We dwa dzwony na porynku — dzwonili
ażebym się mieskie panny — schodzili.

Dalej jak no. 12 9.

13. Karulaś mnie moja matko — różeczką
a ja sobie do chłopaków — uliczką;
14. Karulaś mnie moja matko — raz w tydzień
a ja sobie do chłopaków — w każdy dzień.

p. Wójcicki O. i. Tom I. str. 91. Mel. służy także do pieśni:
„Od Krakowa czarna chmura — nie widać.”

12. p.

od Mysławic.



1. Przed burmistrzem na roli — przy jabłoniu
uwija się tam Jasinek — na koniu.
2. Zuśka jego podle niego — chodziła
i maluskie dzieciąteczko — nosiła.
3. Mówi jeden do drugiego: — weźma to,
damy dzwonić na ratuszu — czyje to?
4. Po trzy razy na ratuszu — dzwoniono,
i też wszystkie panny tam — zwabiono.
5. Wszystkie panny pokłekały — w wianeczku
jeno jedna ta Zuziczka — w czepeczku.
6. „O coś ci to Zuziczko — coś ci to,
i zeci tak tę głowiczkę — obwito?”
7. „O boć mnie ta głowiczka — bolała
tak ją sobie tem czepeczkiem — ściągała.”
8. „Oj nie toć to ty Zuziczko — nie toć to,
straciłaś ty małe dziecię — jak złoto.”
9. I wziął ci ją ten Jasinek — pod boczek,
i wrzucił ci ją w ten stawek — głębocki.
10. Trzy razy ją woda na wierzch — rzuciła,
ojca matkę na ratunek — krzyknęła!

11. „Jako ciebie o córko mam — ratować,
gdy nie mogę tego stawka — zgruntować.”
12. „Czegóż mnie matka moja nie — karała.”
„Karała cię, żeś mnie słuchać — nie chciała!”
13. „Karałście mnie przez tydzień — rozdzielką,
słaliście mnie do Jasiółka — uliczką.
14. Karałście mnie jeno przez — ten tydzień,
słaliście mnie do Jasiółka — każdy dzień.”

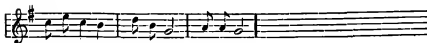
Przyj. Ludu 1846 str. 127.

12. g.

od Siewierza, (Mierzęcice, Nowawieś).



Z tej ta stro-ny je-zio-recz-ka na mły-nie na mły-nie wy-glą-da ta



ko-cha-ne-czek na ko-niu na ko-niu.

1. Z tej ta strony jezioreczka — na młyń,

wygląda ta kochaneczek — na koniu.
2. Dziewczyna ta po tej rosie — chodziła,
maluteczkie dzieciąteczko — nosiła.
3. I znalazła bystrą wodę, — u młyna,
to maluskie dzieciąteczko — wrzuciła.
4. Rybacy ta po tej wodzie — łowili,
to maluskie dzieciąteczko — wyjęli.
5. Peda rybak rybakowi — weźmy to,
spytamy się na ratusie — czyje to.
6. Zadzwonili na ratusie — trzy razy,
wszystkie panny Brakowianki — do rady.*
7. Jaka taka grzeczna panna — w wianeczku
jeno jedna popielczanka — w rąbeczku.
8. „A cóż ci to popielczanko — cóż ci to?
a co cię to w ten rąbeczek — zawito.”
9. „A cóżby mi pan katowski — cóżby mi?
a wszystko to dobre ludzie — zmyślili.”

10. A wziął ci ją pan Katowski — za boczki,
wrzucił ci ją w dunaiczek — głęboćki.
11. Dziewczyna się po tej wodzie — nurzała,
na retunek ojca matki — wołała.
12. „A zretujesz pani matko — jeno chciój,
niema na tem dunaiku — isto łokci.” (*głębokości*).
13. I wyrosły na tem miejscu — gwoździczki,
zapłakały tej dziewczyny — siostrzyczki.
14. I wyrosła na tem miejscu — choińa,
zapłakała tej dziewczyny — rodzina.
15. I wyrosł ci na tem miejscu — śliczny kwiat,
zapłakał ci tej dziewczyny — cały świat.

mel. ta służy i do pieśni weselnej: „Z wieczora ja jabłoneczkę sadziła.” p. Serya II.

12. r.

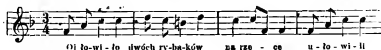
od Sierakowa i Wronek.



Oj tam za dwo-rein na bia-łym ko - nlu oj tam za dwo-rein
na bia-łym ko - nlu wy - wi - ja Ja-sło na po-znań-skiem blo - nlu
wy - wi - ja Ja-sło na po-znań-skiem blo-nlu.

13. s.

z Wielkopolski.



Oj lo-wi - to dwóch ry-ba-ków na rzę - ce u - lo - wi - li



1. Oj łowiło dwóch rybaków — na rzece
ułowili małe dziecko — w kolebce.
2. Jeden mówi do drugiego — weźma to,
śpytamy się na ratuszu — czyje to?
3. Stery razy na ratuszu — dzwoniło,
wszystkie panny, wszystkie panie — zwołano.
4. Wszystkie panny, wszystkie panie — w zieleni
ino jedna burmistrzonka — w czerwieni.
5. „O co ci to burmistrzonko — co ci to?
a co ci to ten wianeczek — zawito.”
6. „O nie ci mi moi państwo — nie ci mi,
bo to tak śmieszni ludzie — zmyślili.”
7. Wziął ci ją najstarszy brat — pod boczeki
wrzucił ci ją w ten stawuszek — głębowzki:
8. „O toń do dna siostró moja — toń do dna,
da boś ty sa tego świata — nie godna.”
9. Oj tonęła burmistrzonka — tonęła,
zobaczyła swoją matkę — stanęła.
10. „Oj ratuj mnie matuleńku — ratuj mnie,
bo już dzisiaj życie moje — utonie”
(albo: niech nie ginę sama jedna — tu na dnie).
11. „Oj toń do dna córko moja — toń do dna,
da boś ty sa tego świata — nie godna.”
12. Oj tonęła burmistrzonka — tonęła,
zobaczyła swego ojca — stanęła.
13. „Oj ratuj mnie tatuleńku — ratuj mnie,
bo już dzisiaj życie moje — utonie.”
(albo: niech nie ginę sama jedna — tu na dnie).
14. „Oj toń do dna córko moja — toń do dna,
da boś ty sa tego świata — nie godna.”

15. Oj tonęła burmistrzówna — tonęła,
zobaczyła swoją siostrę — stanęła.
16. „Oj ratuj mnie siostró moja — ratuj mnie
bo już dzisiaj życie moje — utonie.”
17. „Oj toń do dna siostró moja — toń do dna,
da boś ty sa tego świata — nie godna.”
18. Oj tonęła burmistrzówna tonęła,
zobaczyła kierz rozmarynu — stanęła.
19. „Mój miły rozmarynie,
da siewałam cię po zagonie,
teraz cię siać nie będę,
bo już z tego stawiczka nie wyńdę;
będą cię siać moje siostry,
ale jeszcze nie dorosły.

inni kończą:

O wyrósł przed burmistrem — śliczny kwiat,
plakał ci burmistrzónki — cały świat,
o wyrosła przed burmistrem krzewina,
i plakała burmistrzónki — rodzina.

J. Lipiński P. I. Wielkopols. str. 40. Wojcicki P. I Tom I. str. 293.

patrz oraz Pieśni wesełne.

12. t.

od Płocka.



Oj lo-wi-ło dwóch ry-ba-ków na rze-ce wy-lo-wi-ło



dzie-cią-tecz-ko w ko-leb-ce wy-lo-wi-ło dzie-cią-tecz-ko w ko-leb-ce.

12. u.

od Jadowa (Zabrodzie).



W To-ru-niu na ra-tu-sie w du-ży dzwon dzwo-nio-no



wszy-stkie pan-ny mie-sz-cza-necz-ki do ra-dy zwo-la-no.

1. W Toruniu na ratusie — w duży dzwon dzwoniono,
wszystkie panny mieszczoneczki — do rady zwołano.
2. A do rady mieskie panny — do rady, do rady,
wrzuciłyście małe dziecię — do wody, do wody,
3. Wszystkie panny mieszczoneczki w wianeczku,
tylko jedna burmistrzówna — w rąbeczku.
4. „A co ci to burmistrzówna — co ci to?
a co cię tak w ten rąbeczek — upięto.”
5. „Ej główeczka mnie moi ludzie bolała,
upiędem ją w ten rąbeczek — kazała.”
6. Ej nie to to burmistrzówna — nie to to,
utraciłaś małe dziecię — jak złoto.”
7. I wziął-ci ją starszy kucik — pod boczeki,
i wrzucił ją w ten dunajek — głęboczeki.
8. Tu się długo burmistrzówna — nurzała,
zobaczyła swoją matkę — wołała:
9. „A masz ci ich moja matko — jeszcze dwie,
chowaj że je w lepszej enocie — niżli mnie.”
10. „Jednak ja cię moja córko — chowała
pocóżes się katu w ręce dostała”
11. *Kat:* „A chcesz ci ty burmistrzówna — moja być,
mogę ja cię od tej śmierci — ubronić.”
12. „Nic byłam ja kacikową — nie będę.
jakem dziecko zagubiła — niech ginę.”

12. w.

od Dobrzyńa n. Drwęcą (Działuń, Piotrków)



Oj to - nę - ła bur-mi-strów-na to - nę - ła to - nę - ła zo-ba - czy - ła



zo-ba - czy - ła swe-go oj - ca swe-go oj - ca sta - nę - ła sta - nę - ła.

* Ten takt czasami опускаją.

Oj toń do dna córko moja, a bo4ci ty (his) tego świata
toń do dna toń do dna, nie godna, nie godna.

Mel. *Serya 2.* „A z wieczora czarna chmura.”

12. x.

od Ciechocinka.



12. y.

od Osteroda (Kraplewo).



1. A w Toruniu na ratuszu — dzwoniło,
i wszystkie Torunianki — zwołano.
2. Oj ochłody Torunianki — ochłody,
ułowili rybaczekowie — dzieciąteczko u wody.
3. A wszystkie Torunianki — mają wianki,
jedna jeno burmistrzówna — w rąbuszku.
4. „A cóż ci to burmistrzówna — cóż ci to,
co ci z twojej głowy — wianuszczyk odjęto.”
5. „Oj nie ci unie miły bracie — nie ci mi,
oj wszystko to złe ludzie — zmyślili.
co mi z mojej głowy — wianuszczyk odjęli.”
6. I pływala burmistrzówna — pływala,
aż na swego pana brata — spojrzala:

7. „Oj ratuj mę miły bracie — ratuj mę,
bo bodaj tu w tym dunaju — utonę.”
8. „Oj idź do dna miła siostró — idź do dna,
jużes ci ty z bratem gadać — nie godna.”
9. I pływala burmistrzówna — pływala,
aż na swego pana ojca — spojrzala:
10. „Ratujcież mnie panie ojczy — ratujcie,
bo bodaj tu w tym dunaju — utonę.”
11. „Jukże ciebie miła córko — ratować,
musisz do dna, musisz do dna — zgruntować.”
12. „Ratujcież mnie pani matko — ratujcie,
bo bodaj tu w tym dunaju — utonę.”
13. „Jukże ciebie miła córko — ratować,
nie możemy wiosłeczkiem — zgruntować.

Ze zbioru ks. Gizeniusza.

12. z.

od Olsztyńska.

- | | |
|--|---|
| 1. A pod Krakowem — na polu
wywija Jasiek — na koniu. | 7. A w nowem mieście — dzwoniło,
wszystkie panienki — zwołano. |
| 2. Dziewczyzna za nim — chodziła
dziecko na ręku nosiła. | 8. Wszystkie panienki — we wiąskach
jedna wójtówna — we sznurkach. |
| 3. I przyjechali — nad wodę,
rzucili dziecię — we wodę. | 9. „Co ci wójtówna — co ci to,
co ci główkę — okryto?” |
| 4. Przyszli rybacy — na łowy
naleźli dziecię — u wody. | 10. „Oj nie mi, nie mi — nie ci mi,
ludzie mi główkę — okryli.” |
| 5. „Cóżes tu dziecię — robiło,
coś tak wódeczkę — zmaciło?” | 11. Pochowajtaż mę — na polu,
nasiejta na mę — kłólu. |
| 6. „Mateczkać mę tu — wrzuciła
radaby panną — oj! była.” | 12. Przyjdą ta panny — kwiatki rwać
będą wójtównę — wspominać. |

12. aa.

mel. jak no. 12. y.

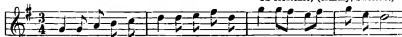
od Brodnicy.

1. Pojechali rybaczekowie — na łowy, na łowy,
ułowili dziecięcę — u wody.
2. Po trzy razy na ratuszu — brząkali,
wszystkie panny, mieszczkie córki — zwołali.

3. Wszystkie panny mieszczańskie córki — we wiankach,
jeno jedna burmistrzówna — w czepeczku.
4. Pytał ci ją ten brat młodszy — „co ci to?
na co ci ten czepuleczek — uszyto?”
5. „Oj nie ci mi mój braciszku — nie ci mi,
oj jenoć te chytre ludzie — zmyślili;
co oni innie czepuleczek — wsadzili,”
6. I wziął ci ją ten brat średni — za rękę.
poprowadził do starszego na mękę.
7. I wziął ci ją ten starszy brat — za boczki,
wrzucił ci ją w dunaiczek — głęboczki.
8. I pływała burmistrzówna — pływała,
aż ci swego pana ojca — ujrzała.
9. „Ratujcież mnie panie ojcie — ratujcie,
jest czółnuszek i wioselko — gruntuje.”
10. „Nie mogę cię córko moja — ratować,
nie mogę ja bystrej wody — zgruntować.”
11. I pływała burmistrzówna — pływała,
aż ci swoją panią matkę — ujrzała:
12. „Ratujcież mnie pani matko — ratujcie,
jest czółnuszek i wioselko — gruntuje.”
13. „Płyn że do dna córko moja — płyn do dna,
już ci ty tego świata — nie godna.
- albo*) już po tym świecie chodzić — nie godna.
14. *Kat*: „A chcesz że ty burmistrzówna — moją być,
mogę ja cię od tej śmierci — ubronić.”
15. „Nie była ja katowną — niechcę być,
a gdzie ja jest osądzona — wolę iść ”
16. Oj maciecie ich pani matko — jeszcze dwie.
trzymajcież ich w lepszej karze — niżli mnie.”
17. „I ciebiem ci córko moja — trzymała,
jednakże się katu w ręce — dostała.”

12. bb.

od Kozienic, (Kuźmy, Swierze.)



Tam po-de Lwo-wem tam po-de Lwo-wem na blo - nu na blo-niu

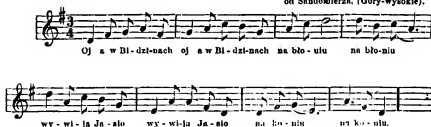
albo



1. Tam pod Lwowem — na błoniu,
wywił Jasio — na koniu.
2. Kasiećka za nim chodziła
i dziecięczo — nosiła,
aż go w dunaik wrzuciła.
3. Siedział młynarczyk — na podzie
uźrzał dzieciątko na wodzie.
4. I wziął siateczkę — zarzucił,
dzieciątko na ląd — wyrzucił.
5. Trzeba by tego — doznawać,
która to była — jego mać.
6. Wszystkie panienki — stanęły,
Kasia Wójtówna — za nimi
7. Wszystkie panienki — w wianeczku,
Kasia Wójtówna w rąbeczku.
8. Cóż ci Wójtówna — za winą,
coś się w rąbeczek — zawiła.
9. Oj główeczka mnie — bolała,
tóm ją w rąbeczek — zawił se kazała.

19. cc.

od Sandomierza, (Góry-wysokie).



2. Kasinka za nim (*bis*) chodziła,
małe dzieciątko (*bis*) — nosiła.
3. I pót go (*bis*) — nosiła,
aż go w dunaik — aż go w głęboki — wrzuciła.
4. Płynie dzieciątko — płynie maluśkie — do młyna,
do młynarczyka (*bis*) — Marcina,
5. Siedzi młynarczyk (*bis*) — na kłodzie,
złapał dzieciątko — złapał maluśkie — na wodzie.

13. a.

od Gulezna.(?)



1. Pod naszym borem — na błoniu
wywija Jasio — na koniu.
2. Zofija mu się — raduje
z lelij wionek szykuje.
3. „Nie mogę ja tu — czekaty
muszę za panem jechaty.”
4. „Poczekaj Jasiu — za chwilę
aż ci wioneczka — dowiję.
5. Masz ty konika — biegłego.
dogonisz pana — swojego.
6. Dogonił ci go — na błoniu
krople stanęły — na koniu.
7. „A gdzieś ty to był, mój wierny
służka — gdzieś ty był.
coś mi tak konia — uznoił.
8. „Służyłem panie — Zofii
dała mnie wionek — z lelij.
9. „Lepszyś ty służka — niżli ja,
dała ci wionek — Zofija.”
10. U mojej służki, złote poduszki —
Zofija,
umnie samego, z złota szczerego —
jedyna!

J. Lipiński P. 1. Wielkop. str. 100.

13. b.

od Sierpca (Borkowo).



1. Tam za Warszawą — na polu
wywija Jasio — na koniu.
2. Dziewczyna mu się — dziwuje
złotą chusteczkę — haftuje.
3. „Moja dziewczyno — mamoię znać,
obiegałaś mi — chustkę dać.
4. Moja dziewczyno — długo mi jej
czekać,
trzeba mi pana — dojechać.

5. Dojechał ci go — w pól boru
powstała rosa — na koniu.
6. Pan się na niego obejrzał
i trzy razy mu — w gębę dał.

7. „Lepażyś ty Jasiu — niżli ja
dała ci chustkę — Zofija.”

13. c.

od Mławy.



1. „Którędy Jaśku — pojedziesz
czy po zapłociach — czy bez wieś?”
2. „Zieloną dróżką — pojedę
do tej dziewczyny — do tej jedynej — na radę.”
3. „Oj cóż tam będzie — za rada
kiedy dziewczyna — kiedy jedyna — nie gada.”
4. „Oj będzie ona — gadala
kiedy Jasiczka — kiedy kochanego — ujrzała.”
5. „Lepszać ja Jasiu — niżli ty,
mam dwa fartuszki — jedwabiem wyszyte.”
6. „A któż ci je — wyszywał
kiedy ja w domu — nie bywał?”
7. „Krawczykić mi go — uszyli
czarnym jedwabiem — do ziemi.”

13. d.

od Osterode.

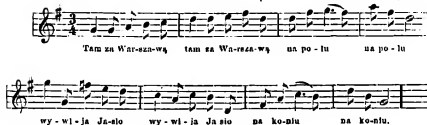
1. „Kieni pojedziesz — Michale,
czy po zapłociu — czy bez wieś?”
2. „Zieloną dróżką — pojedę,
do mojej najmilszej — na radę.”

3. „A cóż tam będzie—za reda
kiedy najuiłaza — nie gniła?”
4. „Oj będziec ona—gadała,
kiedy obaczy—Michała.”
5. „Lepszam ja Michał—niżli ty,
mam ja sznupłuszek — wyszyty.”
6. „A któż ci go też—wyszywał
kiedy ja w domu—niebywał.”
7. „Kraplewscy my go—uszyli
czarnym jedwabiem—do zimi.

ze zbioru ka. Główniussa.

13. c.

od Brodniccy, Rypina.



1. Tam za Warszawą na — polu
wywija Jasio — na koniu.
2. A panna mu się dziwuje
chusteczkę jemu — haftuje.
3. Poczekuj Jasio — ze chwilę
aż ci chusteczkę — wyszyję.
4. A jakże ja mam — zacząć
kiej ja za panem — w bór jechać.
5. I przyjechali — do boru
stanęła rosa — na koniu,
6. A gdzieś Jasio — nocował
coś tak konika — coś tak swojego —
zmordował.
7. Nocowałem ja — u panny Zofii
dała mi wianek — z lalii.
8. U mego służki — złote łańcuszki —
lelija
upana samego — ze złota szczerego —
Zofija.

13. f.

od Golubia, (Działyni).





- 1 Tam pod Toruniem — na błoniu
tam się wywija — Jasinek na koniu.
2. Zofija mu się — dziwuje
złotą chusteczkę — haftuje.
3. Którędy Jasiu pojedziesz.
czyli tą drózką — czy bez wieś?
4. Zieloną drózką — pojedę
do tej Zofii — do tej jedynej — na radę.
5. A cóż tam będzie — za rada
kiej ta Zofia — kiej ta jedyna — nie gada.
6. A będzie ona — gadała
byle Jasieńka — njrzała.
7. „Lepsza ja Jasiu — niżli ty
bo mam fartuszek — wyszyty!”
8. Oj a któż ci go — wyszywał?”
„A ja Jasieńku — boś ty u mnie bywał.
9. „Oj a któż ci go — wyszywał,
kiedym ja w domu — nie bywał?”
10. Wyszywali mi go — dworacy,
czarnym jedwabiem — na nocy.
11. Wyszywali mi go — dworzanie
czarnym jedwabiem — z kieszenie.”

13. g.

od Torunia (Łądyn, Kawęczyn, Lubiec).



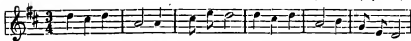
1. Którędy ty Jasiu — pojedziesz
czyli tu družeczką — czyli tu zieloną — czy bez wieś.

2. Zieloną ja drózką — pojadę
do swej dziewczyny — do swej jedynej na radę.
3. A lepszaś ja Jasiu — niżli ty
bo mój fartuszek — bo mój jedwabny — wyszyty.
4. Któż ci go wyszywał — jak ja tu niebywał? — dwornicy.
jeśli nie we dnie — to w nocy.

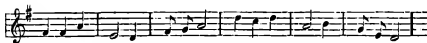
p. Picini weselne.

13. h.

od Wyszkowa, (Dąbrowa).



Którę - dy Ja - siu po - je - dziesz czy po za sto - dół czy przez wieś



po - za sto - do - lu po - ja - dę do swej ko - chan - ki na ra - dę.

- | | |
|-----------------------------------|-----------------------------|
| 1. Którędy Jasiu pojedziesz? | do swej kochanki na radę. |
| czy po za stodół, czy przez wieś. | 3. A co tam będlisz za radą |
| 2. Po za stodołu pojadę | Kiedy kochanka nie rada. |

14. a.

od Brudzawa (Chrząblice).



Słu - żył słu - ga u pa - na ze czte - re - ma słu - go - ma



hej hej hej ze czte - re - ma słu - go - ma.

- | | |
|------------------------------|-------------------------|
| 1. Służył sługa u pana | 3. A jak ci ją wysłużył |
| ze czterema sługoma. | zaraz się z nią ożenił. |
| 2. I wysłużył Kasieczkę | 4. I na wojnę odjechał |
| w siódmym roku dziewczeczkę. | i siedem lat wojował. |

5. A ósmego powrócił
do domu się obrucił.
6. I stanął tam na dole
a konik pod nim mgleje.
7. „Czy mi Kasia nie żyje
czy mi syna powiye?”
8. Kasia syna powiła
zaraz nad nim usnęła.
9. I przyjechał w podwórkę
i zapukał w okienko.
10. A ja z konia nie zleżę
póki Kasi nie ujrzę.”
11. „A już Kasin nie żyje
rosną na niej lilije.”
12. „Żeby wiedział Kasi grób
pojechałbym, widzi Bóg.”
13. I zajechał do grobu
wedle serca ochłodu.
14. „Wyjździ do mnie Kasieczko
przemów do mnie słoweczko.”
15. „Masz ci ich tam pełen świat
a mnie Jasiu jeden kwiat.”
16. „Zagrajcie jej w organy
mojej Kasi kochanej.”
17. „Zagrajcie jej w nowy dzwon,
mojej Kasi wieczny dom.”
18. Zagrajcie jej w pozytyw
mojej Kasi za grzyby.
19. Wszystkie panny w zieleni
moja Kasia spi w ziemi.
20. Wszystkie panny w rąbeczku
moja Kasia w grobeczku.
21. Wszystkie panny jaśniuchno
moja Kasia bieluchno.”

11. b.

od Konina.



1. Służył sługa u pana
ze czterema konioma.
2. I wysłużył Kasieczkę
w siódmym roku dziewczeczkę.
3. I jak ci ją wysłużył
zaraz się z nią ożenił.
4. I dał ci ją do rodziny
do swej matki do jedyny.
5. Już siódmy roczek idzie
Jasio z wojenki jedzie.
6. „Dla Boga co się dzieje
co konik po demną mgleje?”
7. Czy i Kasia nie żyje
czy i syna powiye?”
8. „Już Kasieńku nie żyje
na i grobie kamienie.”
9. Zajechał ci pod okienko;
„a wyńdzi, wyńdzi Kasieńko!”
10. „Wyszła do niego mała cześć
prosiła go z konia zleść.

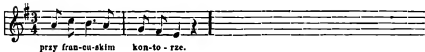
11. „Ja z konika niezłizę,
z Kasióką się rozumiw.”
12. „Już Kasióka nie żyje
na i grobie kamienie.”
13. Trzy razy smętarz objachol,
czem na i grób trafił.
14. Stanął na i grobie
prosto serce wątrobie.
15. „Kasiu Kasiu, Kasióku!
mówżeś do mnie słowiuku.
16. „Tylam Boga uprosiła
com do ciebie przemówiła”

17. „Zadzwonie i w wielki dzwon
moi Kasi wieczny dom.
18. Zagrajcie i w organy,
moi Kasi kochuny
19. Zagrajcie i w piszczele
moi Kasi, a śmieje.
20. Wszystkie panny w czerwieni,
moja Kasia w zieleni.
21. Wszystkie panny w wianeczku
moja Kasia w piaseczku.
22. Wszystkie panny w rozmarynie,
moja Kasia w ziemi gnie.

J. Lipiński p. l. Wielkop. str. 1.

14. c.

od Wieruszkowa (Wallchnowy. Kąty).



1. Służył Jasio przy dworze
przy francuskim kontorze.
2. I wysłużył Luteńkę
w siódmym roku panienkę.
3. „Chować mi ją siedem lat
aż powrócę z wojny w swat.
4. Jasiak z wojny powrócił
a Luteńki nie zastał.
5. Wyszła do niego pierwsza cześć,
mówiła mu z konia zleżó.
6. „Ja z konika nie zleżę
póki Lutki nie ujrzę.”
7. Wyszła druga w zieleni
„twoja Lutka śpi w ziemi.”
8. Wyszła trzecia w żałobie
„twoja Lutka śpi w grobie.”
9. I zajechał na smętarz
dopiero tam z konia zlaz.
10. „Lutko Lutko, Luteńko
przemów do mnie słóweczko.
11. „Jakże by to mogło być
wczoraj umrzeć a dziś żyć.”
12. „Lutko Lutko, Luteńko,
gdzieś podziała te szmaty
com ci sprawił przed laty?”
13. „Sukniem dała na obraz
a serwetę na ołtarz;
14. A korale w organy,
żeby wdzięcznie zagrały;
15. A pierścienie we dzwony
żeby wdzięcznie dzwoniły.”

16. „Lutko Lutko, Luteńko
czyjeż to to dzieciątko?”
17. „Jaśku, Jaśku, nie twoje
przyjmijże je za swoje
18. A jak się będziesz żenił
nie daj mu krzywdy czynić.”

19. „Zadzwońcież jej w wielki dzwon,
mojej Lutce wieczny dom.
20. Zagrajcież jej w organy
mojej Lutce kochany.

Mel. patrz: U mej matki rodzonej.

14. a.

od Kłobucka i Krzepic.



- | | |
|---|---|
| 1. Wyszła wyszła pierwsza część
kazała mu z konia zleść | by umarły mógł pedzieć.” (po-
wiedzieć). |
| 2. „A ja z konia nie zlezę
póki Handzli nie ujdrzę.” | 8. „Handzlu Handzlu, Handziulko,
czyjeż te to dzieciątko.” |
| 3. Wyszły panny w żałobie
już twa Hundzla śpi w grobie.” | 9. „Tak to twoje jak moje
weź że je se za swoje. |
| 4. „Żeby wiedział jej grób
jechałbym tam dalibóg.” | 10. A jak się ty ożenisz,
nie daj mu krzywdy czynić.” |
| 5. Siedem razy objechał
niż na jej grób natrafił. | 11. Choćbych ich miał i dwicście
żadna nie jest jakeście (jakiś ty
była). |
| 6. „Handzlu Handzlu, Handziulko
przemów do mnie słówinko.” | 12. Choćbych ich miał i tysiąc
jużek jej się zaprzysiąg. |
| 7. „A jakżeś ty mógł wiedzieć | |

14. e.

od Wiskitek (Guzów, Oryszew).



1. Służył Jasio u pana
za wielkiego dworzanina.
2. I wysłużył Kasieńkę
w siódmym roku dziewenkę.
3. Król na wojnę rozkazał
Juś na wojnę pojechał.
4. Na wojaczkę wyjechał
w siódmym roku powracał.
5. A w niedzielę po mieście
Jasio do domu jedzie.
6. I wyjechał na drogę
złamał koniczek nogę.
7. „Ach dla Boga co się dzieje
mój koniczek bardzo mgleje.
8. Boleść serce rozdziera
czy Kasieńka umiera.”
9. I przyjechał do okienka
wołał: otwórz Kasieńko.
10. I zjechał przed pokój
„wydźi do mnie serce moje!”
11. Wyszło wyszło siostrów sześć
prosiły go z konia zsiść.
12. Wyszła siódma w zieleni:
twoja Kasia śpi w ziemi.
13. Już Kasieńka nie żyje
mokra ziemia ją kryje,
nad jej grobem kamienie.
14. Wyszła do niego stara teść
prosi Jasia z konia zsiść.
15. „A ja z konia nie skoczę
póki Kasi nie zoczę;
16. Żebym wiedział gdzie jej grob
pojechałbym, widzi Bóg!”
17. Trzy razy kościół objechał
zaczem na jej grob najechał.
18. Klęknął konik na grobie
w wielkiej swojej żalobie.
19. „Kasiu moja Kasieńko
przemów do mnie słówenko.”
20. „Nie jeden ja Jasiu kwiat
jest ci tego pełen świat.”
21. „Choćby było i tysiąc
niechciałem żadnej przysiądz.

dalej jak Nr. 14 b. od w. 15.

kończąc:

25. I wyjechał na drogę
złamał koniczek nogę.
26. Niech konik marnie ginie
kiedy Kasieńka nie żyje.

Z. Gołębowski Lud pols. str. 270.

Wojcicki P. I. T. 2. str. 235.

J. Lipiński p. i. Wielk. str. 56.

14. r.

od Błonia (Płochocin. osa).



14. g.

od Kalużyna, Minaka.



14. h.

od Brańska i Sokolowa.



14. i.

od Praanysza.



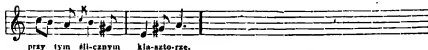
dalej jak Nr. 14. m.

20. Czy wy też to słychali
żeby zmarli gadali.
21. Ledwo też ja uprosiła
żem te słowa przemówiła.
22. Są obrazy na ścianie
módl się Jasiu kochanie.

23. Są pierścienie na stole
schowaj Jasiu bo twoje.
24. Są obrusy na ławie
schowaj Jasiu łaskawie."
25. „Zadzwońcież jej i t. d.

14. K.

od Osterode (Kraplowo).



1. Służył Jasiek przy dworze
przy tym ślicznym klasztorze.
2. I służył ci i służył
aż Kasieczkę wysłużył.
3. I wysłużył Kasieczkę
w siódmym roku dziewczeczkę.
4. A jak ci ją wysłużył
zaraz się z nią ożenił.
5. A jak się z nią ożenił
król na wojnę rozkazał
Jasiek konia siodłać dał.
6. I ujechał pół drogi
koń mu mgleje na nogi.
7. „Czy mi Kasia umiera
czy tu Kasia syna ma.
8. Czy mi Kasia nie żyje
czy mi syna powiye.”
9. I przyjechał w podwórze
zakolistał we dzwierzce.
10. Wyszedł ojciec, wyszła teśó
prosim zięcia z konia zleść.
11. Wyszła tam i młodsza teśó
prosi szwagra z konia zsiąść.
12. „A ja z konia nie złazę
aż ja Kasie zobaczę.
13. A ja z konia nie zsiądę
aż się z Kasią rozmówię.”
14. „Jużci Kasia nie żyje
na jej grobie leliye.”
15. „Kiebym wiedział gdzie jej grób
pojechałbym dalibóg.”
16. Trzy klasztory objechał
niż na Kasi grób wjechał.
17. Ukląkł ci jej przy głowie
prosto serca wątrobie:
18. „Kasiu Kasiu, Kasieczko
przemow do mnie słoweczko.”
19. „A zaż wy to słuchali
coby zmarli gadali?
20. Ledwie Boga uprosiła
żem te słówka przemówiła.”
21. „Gdzieś podziła te szaty
com ci sprawił przed laty?”
22. „Sukniem dała na ołtarz
a chusteczkę na obraz.
23. A perełki w organy
coby mi pięknie grały.
24. A pierścieńce we dzwony
coby pięknie dzwoniły.”
25. „Zagrąjtaż jej w organy
mojej Kasi kochanej.
26. Zadzwońtaż jej w duży dzwon
mojej Kasi wieczny dom.”

14.. 1.



1. Służył Jasio u pana
za starszego dworzana.
2. I wysłużył Kasieńkę
w siódmym roku dziewczętkę.
3. I ożenić nie dośpiał
król na wojnę odesłał.
4. Jak pojechał tak pojechał
w siódmym roku przyjechał.
5. I przyjechał w podwórko
stuku puku w okienko.
6. „Kasiu Kasiu, Kasieńko
wyjździ do mnie kochanko.”
7. Wyszła ci tam młodsza świeś
prosi szwagra z konia zsięś.
8. „Twoja Kasia nie żyje
na jej grobie kamienie.”
9. „To już nie roam po co zsiadać
kiedy nie mam już z kim gadać.
10. I objechał w koło kościół
i nadjechał nad jej dół.
11. I nadjechał i stanął
cztery razy konik kląk.
12. „Kasiu Kasiu, Kasieńko
przemów do mnie słówko.”
13. „Masz ci ich tam pełen świat
jak różowy jesteś kwiat.”

14. „Żeby ci ich miał i tysiąc
kiedy ja ci miał raz przysiądz.”
 15. „Kasiu Kasiu Kasieńko
przemów do mnie słówko.
 16. Gdzieś podziła ten sygnet (pier-
ścieni).
com ci go dał nim 'em szed.”
 17. „Włożyłam go w wielki dzwon
by mi lepiej zadzwonił.
 18. „Gdzieś podziła te szaty
com ci sprawił przed laty?”
 19. „Włożyłam je w organy
by mi lepiej zagrały.”
 20. „Zagrajcież jej w organy
mojej Kasi kochanej;
 21. Zadzwoncież jej w wielki dzwon,
mojej Kasi wieczny dom.”
 22. „Zatrąbcież mu trębacz
niech Jasio już nie płacze.”
- niektórzy dodają:*

Jaka taka w snopie
moja Kasia śpi w grobie.
Jaka taka tańcuje
moja Kasia śpi w trumnie.

11. m.

od Ostrołęki i Ostrowa, (Mokrylas, Jelonki).



1. Służył Jasio u pana
za wielkiego dworzana.
2. I wysłużył Kasieńkę
w siódmym roku dziewczętkę.
3. A jak ci ją wysłużył
zaraz się z nią ożenił.
4. I na wojnę odjechał
w siódmym roku powracał.
5. A w niedzielę po mieście
Jasio do domu jedzie.
6. „Dla Boga, co się dzieje
konik podemną mgleje.
7. Czy mi się śni czyli je *(jest)*
czy już Kasia nie żyje — hej
czy mi syna powije.”
8. Kasieńka syna nie ma
jeno sama umiera.
9. I przyjechał w podwórko
i zastukał w okienko,
10. I zawołał: „Kasieńko
wyńdzi, wyńdzi serdeńko.”
11. Wyszedł do niego ociec:
„proszę zięcia z konia zsiść.
12. „A pocóż mnie z konia zsiść
gdy kochania nie widzieć.”
13. Wyszła do niego młoda świedź
„proszę młodego z konia zsiść.”
14. „A pocóż mnie z konia zsiść
gdy kochania nie widzieć.
15. „Już ci Kasia nie żyje
na jej grobie kamienie.”
16. „Kiebym wiedział gdzie jej grób,
pojechałbym widzi Bóg.”
17. W koło kościół objechał
jużci na jej grób wjechał.
18. Nad jej grobem kamienie
pod nim koniczek klęknął.
19. „Kasiu Kasiu, Kasieńko
przemów do mnie słóweczko — hej
pociesz moje serdeńko.”
20. „Czyś ty Jasiu gdzie słyszał
żeby zmarły z grobu wstał;
21. Ledwie Boga uprosiła
żem do ciebie przemówiła.”
22. „Zadzwońcież jej w duży dzwon
i t. d.

kończą niektórzy:

Jaki taki piwko pije
moja Kasia w ziemi gnije.
Wszystkie panny z panami
moja Kasia z trupami.

14. p.

od Maciejowic, (Samogoszcz).



14. q.

od Łysej Góry, (Bieliny, Dębno).



1. Służył Jasio u pana
za starszego dworzana.
2. Wysłużył se panienkę
w siódmym roku Kasieńkę
3. Sam na wojnę pojechał
i Kasieńkę ośjechał,
4. I wyjechał na drogę
złamał mu konik nogę.
5. „O dłu Boga co się dzieje
cokoniczek pod mą mgłęje,
6. Czyli Kasia umarła
czy Kasia syna miała.
7. I przyjechał na podwórze
i zapukał w okienicę:
8. „Wynidź wynidź matko moja
czy też żyje Kasia moja.”

9. „Oj nie żyje, nie żyje
na jej grobie lełije.”
10. „Żebyś wiedział gdzie jej grób
pojechałbym, widzi Bóg!
11. I upadłbym na grobie
moja Kasiu wstań do mnie.
12. Sześć klasztorów objechał
nim do ciebie przyjechał.
13. Jaka taka w wianeczku
moja Kasia w grobeczku.
14. Jaka taka w lawendzie
mojej Kusi nie będzie.
15. Jaka taka wianek wije,
moja Kasia w grobie gnije.”

*niektórzy na tęś nutę: Stała się nam nowina
pani pana zabiła.*

11. r.

od Klimontowa, (Zakrzów, Gołnice).



11. s.

od Golubia i Dobrzyńa n. Drwęcą (Działalyn).



1. Służył Jasiek u pana
ze czterema konioma.
2. Cztery latka przesłużył
i Kasienkę wysłużył.
3. I wysłużył Kasienkę
w siódmym roku dziewczęce.
4. Raz z nią nocni nie przespał
na wojenkę iść musiał.
5. O dla Boga co się dzieje
ze podemną konik mgleje.
6. Czy mi Kasia umiera
czy mi syna powija.
7. I niewyszło rok, półtora
Jasineczek wraca z pola.
8. I przyjechał w podwóreczko
i zapukał w wodwóreczko
wyndź wyndź, kochaneczko.

9. Wyszło siostrów całe sześć
„proszębrata z konia zsięść”
10. „Prędzej z konianie zsiądę
aż Kasię widzieć będę.”
11. „Już ci Kasia nie żyje
na jej grobie lilije.”
12. „Żeby wiedział gdzie jej grób
a zmówilbym: wierzę Bóg!”
13. Siedm razy kościół objechał
aż na jej grób wjechał.
14. „Kasiu moja, serdenko
przemów do mnie słówenko”
15. „A czyście wy słyszali
żeby zmarli gadali.
16. Ledwie Boga uprosiła
żem do ciebie przemówiła.

17. Czy-ści ja to sama kwiat
masz cich tam pelen świat.
18. Sama ja se śpie w ziemi

- pełno ich tam w zieleni.
19. Choćby było i tysiąc
tobiem Kasiu raz przysięg.

14. c.

od Brodnicy, (Mezanno).



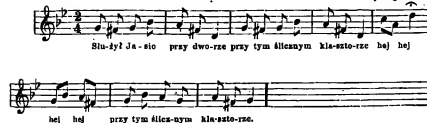
14. u.

od Lipna (Uhlebowo).



14. w.

od Wyszogrodu.



14. x.

od Iawłodza. (Rzeczycza).

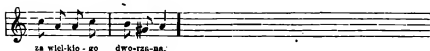


2. Ulubił se dzieweczkę.
w siódmym roku Kasieczkę.
3. Już na wojenkę pojechał
swoi Kasi odjechał.
4. I wyjechał na pole
konik pod nim kuleje.
5. I przyjechał w podwórkę
i zstukał w okienko.
6. Młoda siostra wyzwała
z konika mu zsiść kazała.
7. Starsza siostra wyzwała
z konika tu zsiść kazała
8. I wyzwała sama świecić:
proszę Jasia z konia zsiść.

9. Twoja Kasia nie żyje
na jej grobie kaminie.
10. W koło kościół objechał
na Kasin grób przyjechał.
11. O Kasieniu serdeńko
przemów do mnie słóweczko.
12. Trzy dni Boga prosiła
bym do ciebie mówiła.
13. Moja Kasia śpi w dole
ja do innej bez pole.
14. i, uklad się na grobie
jego serce w żalobie.

14. y.

od Ujazdu.



14. z.

od Radomia (Prędocinek).



11. aa.

od Sietechowa (Brzeźnica).



- | | |
|-------------------------------|--------------------------------|
| 1. Służył Jasiu u pana | 8. Ja z konika nie skoczę |
| za pańskiego dworzana; | at się z Kasią zobaczę. |
| 2. Wysłużył se Kasiećkę | 9. A Kasiećku nie żyję |
| siedmiulatkę panienkę. | leżą na niej kamienie. |
| 3. Pan na wojnę pojechał | 10. I pojechał nad jej grób |
| w siódmym roczku przyjechał. | i tak stanął kieby słup. |
| 4. I wyjechał na drózkę | 11. Kasiu moja Kasiećko |
| złomał konik nóżkę. | przemów do mnie słóweczko. |
| 5. Czyli Kasiu umira | 12. Czyś ty Jasiu słyszał miał |
| czyli syna powija. | by umarły gaduś miał. |
| 6. I przyjechał przed jej dom | 13. Czy ja Jasiu róży kwiat |
| i tak stanął kieby dąb. | masz ich Jasiu pełen świat. |
| 7. Wysła do niego świekramać | 14. Choćbym ich miał i tysiąc |
| i prosi go z konia zsiść. | kiedym żadnyj nieprzysięg. |

14. bb.

od Kozienic, (Kuźmy).



1. Służył Jasio u pana
za ślicznego dworzana.
2. Wysłużył se Kasięnkę
siedmioletkę dziweńkę.
3. Jak ci ją i wysłużył
zaraz się z nią ożenił
4. I na wojnę odjechał
siedem lat nieprzyjechał.
5. I przyjechał przed ganek:
pokaż Kasiu, awój wianek.
6. Wyszła do niego starsza świeć
proszę szwagra z konia zsiść.
7. O nie zsiądę ni skoczę
aż się z Kasią zobaczę.
8. Już Kasioka nie żyje
leżą na niej kaminie.
9. Pięć kościołów objechał
niż na Kusin grub wjechał.
10. Jak na Kasin wjechał grub
stanął na nim jako słup.
11. Moja Kasiu serdeczko
przemów do mnie słóweczko i t. d.

14. cc.

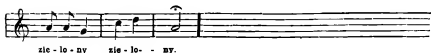
od Piotrkowa, Rozpry.



*Na tę nutę: Stała nam się nowina
pani pana zabiła.*

15. a.

od Przysuchy.



1. U mej matki rodzony
stoi jawor zielony.
2. Pod jaworem łózczo
na łózczo Jasieczko.
3. Leży, leży choruje
na Kasiunię skazuje.
4. „Moja Kasiu ratuj mnie
zbieraj ziółka, lekaj mnie.